CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 680-54, ADM. 649-04

№ 225. WARSZAWA, Wtorek 16 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polskim górnikom nie grozi wysiedlenie z Belgji

BRUKSELA (PAT). W sprawie wysiedleń polskich emigrantów z Belgji, czego domagali się otwarcie belgijscy socjaliści, wypowiedzieli się teraz dyrektorzy kopalń. W ostatnich czasach naskutek złamania przez związki zawodowe wszystkich przyrzeczeń i zobowiązań wobec dyrekcji kopalń, te ostatnie zmuszone zostały zmienić zupełnie taktykę wobec socjalistów i nie mogąc dojść do porozumienia z robotnikami miejscowymi, oparli się na cudzoziemcach. W chwili obecnej najmocniej przeciw redukowaniu górników obcych, a tem samem wydaleniu ich z Belgji opowiedziały się same dyrekcje kopalń.

BRUKSELA (PAT). W związku z bardzo ciężką sytuacją emigrantów polskich w Belgji z powodu przedłużającego się strajku, dała się zauważyć ofiarność społeczeństwa polskiego we Francji, której położenie jest również bardzo ciężkie. We Francji północnej, gdzie kolonje polskie są najliczniejsze emigracja polska spieszy z wydatną pomocą głodującym swym rodakom w Belgji. Na ogólną liczbę 30.000 głów polskiej emigracji w południowej Belgji, w sytuacji bardzo krytycznej znajduje się około 10.000 Polaków. W Belgji półn. sytuacja przedstawia się pomyślniej.

Narady w Waszyngtonie

LONDYN (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że wczoraj odbyła się w departamencie stanu konferencja w sprawie odbytych niedawno w Londynie rokowań morskich angielsko-amerykańskich. W konferencji wzięli udział zastępca sekretarza stanu Pastle, admirał Hebburn i generał Simons. Rozpatrywana była również sytuacja, jaka się wytworzyła w związku z odroczeniem konferencji rozbrojeniowej. Żadnej decyzji nie powzięto. Nie jest wyłączone, że ambasador amerykański w Brukseli Hugh Gibson uda się do Londynu celem nawiązania rokowań z rządem angielskim w sprawie redukcji tonażu okrętów wojennych poszczególnych kategoryj. Przedmiotem dyskusji była także sprawa udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej konferencji gospodarczej, która nie będzie prawdopodobnie zwołana przed zimą r. b.

Japoński ambasador—wodzem naczelnym w Mandżurji

PARYŻ (PAT). Prasa francuska przytacza tekst noty, w której rząd japoński wyłuszcza powody, które zmusiły go wysłać do Mandżurji ambasadora wyposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Rząd japoński uznający oddawna konieczność utworzenia organu zdolnego do skoordynowania rozmaitych instytucyj japońskich w Mandżurji, postanowił przeprowadzić zamierzony cel, powierzając zarówno służbę konsularną, jak i naczelne dowództwo armji japońskiej w Mandżurji jednej osobie. Dnia 8 sierpnia naczelnym wodzem, a jednocześnie nadzwyczajnym ambasadorem japońskim w Mandżurji mianowany został generał Muto. Nominacja na ambasadora z powierzeniem misji specjalnej opiera się na dekrecie cesarskim z roku 1917, według którego może być mianowany nadzwyczajny ambasador, o ile wypadki wymagają delegowania dyplomaty zagranicę dla dokonania specjalnej misji. Gen. Muto nie posiada zatem żadnych listów uwierzytelniających i nominacja jego dokonana została jednostronnie przez Japonję.

Przesilenie gabinetowe w Chinach

PARYŻ (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rząd chiński postanowił przyjąć dymisję Czang-Tsue-Lianga oraz propozycję Czang-Kai-Czeka, zmierzającą do utworzenia nadzwyczajnej komisji wojskowej. Komisja ta z siedzibą w Pekinie, składająca się z 13 generałów, wybierze ze swego grona komitet trzech, który będzie urzędował pod przewodnictwem Czang-Kai-Czeka w permanencji. Co do dymisji premjera Wang-Czen-Weja, rząd chiński postanowił w dalszym ciągu czynić wysiłki w celu cofnięcia przez niego dymisji.

PARYŻ (PAT). Marszałek Czang-Kai-Czek, wysłał ponownie do Wang-Czen-Weja telegram z prośbą o cofnięcie dymisji. Czang-Kai-Czek, dodał, iż postara się rozwiązać kwestję Północnych Chin ku zupełnemu zadowoleniu Wang-Czen-Weja.

ROZWÓJ ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO

DYNABURG (PAT). Od chwili otwarcia Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie na terenie państwa łotewskiego otwarto już 15 oddziałów Zjednoczenia. W kolejności powstały oddziały w następujących miejscowościach: Krasławiu, Rzeżycy, Dynaburgu, Neubornie, Grzywie, Indrycy, Okolicy, Jasmużży, Lipawie, Iłłukszcie, Jakobsztacie, Elernie, Laucieniszkach, Rydze i Sventenie.

HITLER „OBYWATELEM HONOROWYM"

BERLIN (PAT). W miejscowości kapielowej Doberan w Meklemburgji rada miejska uchwaliła przyznać Hitlerowi obywatelstwo honorowe. Główna szosa w miasteczku otrzymała nazwę ulicy Hitlera.

UCIECZKA 23 WIĘŹNIÓW

N.-JORK (PAT). W miejscowości Granite w stanie Oklahoma, 23 więźniów zbiegło z miejscowego zakładu karnego, z których 4 tylko zdołano ująć. Zbiegli złoczyńcy szerzą postrach w okolicy, dopuszczając się rabunków i wymuszają terorem okupy od przejeżdżających automobilistów.

OLBRZYMI POŻAR W OKOLICY LILLE

LILLE (PAT). Duży pożar zniszczył całkowicie fabrykę wyrobów drzewnych w Armentieres, przynosząc miljonowe szkody. Kilkadziesiąt robotników zostało pozbawionych pracy. Gwałtowność ognia zagrażała całej dzielnicy miasta i dopiero dzięki przybyciu straży pożarnej z sąsiedniego Lille, pożar zlokalizowano.

NAGŁY ZGON Ś. P. KSIĘCIA STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO

Dzisiaj w godzinach rannych doszła do Warszawy żałobna wiadomość o nagłym zgonie najwybitniejszego działacza i kierownika sfer gospodarczych oraz finansowych Polski — ś. p. księcia Stanisława Lubomirskiego.

Ś. p. ks. Stanisław Lubomirski wyjechał w piątek ub. tygodnia na wypoczynek do Karlsbadu, gdzie już w sobotę zaniemógł. Po parodniowych cierpieniach, dzisiejszej nocy życie zakończył.

Tragiczna wiadomość o śmierci ś. p. ks. Lubomirskiego, do ostatniej chwili niezwykle czynnego na naczelnych stanowiskach: prezesa Centr. Związku Przemysłu Polskiego, prezesa Banku Handlowego w Warszawie, prezesa Modrzejowskich Zakładów Przemysłowo - Górniczych i bardzo wielu innych — rozeszła się szybko po mieście, wywołując uczucia szczerego żalu i przygnębienia.

URLOP POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE

Poseł Rzplitej w Berlinie dr. Alfred Wysocki, rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie radca Wyszyński jako chargé d'affaires.

JAPOŃSCY EKSPERCI NA SESJĘ L. N.

PARYŻ (PAT). Japońskie min. wojny wysłało do Genewy pułkownika Ishihara oraz podpułkownika Tsuchinaschi w charakterze ekspertów przy delegacji japońskiej na sesję Ligi Narodów, jaka się odbędzie w listopadzie. Pułk. Ishihara jest oficerem sztabu generalnego armji japońskiej w Mandżurji, a podpułk. Tsuchinaschi — specjalistą w kwestjach Ligi Narodów.

AKCES FINLANDJI DO PAKTU FRANCUSKO-ANGIELSKIEGO

HELSINGFORS (PAT). Na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministrów prezydent republiki postanowił akces Finlandji do francusko-angielskiego paktu zaufania. Akces Finlandji nastąpi bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

SUKCESY ALPINISTÓW-POLAKÓW

PARYŻ (PAT). Polska grupa turystyczna Walcer, Wroński i Konarkiewicz, dotarła do jednego ze szczytów Mont-Blanc granią Aiguille Blanche de Peteret. Czas marszu ze schroniska Wamba do schroniska Vallot — 65 godzin. Jest to najtrudniejsza droga w całych Alpach.

MASOWE PRZEMYTNICTWO

ESSEN (PAT). Przemytnictwo na zachodniej granicy Niemiec wzrasta z dnia na dzień. Dochodzi do tego, że bandy przemytników w biały dzień przechodzą granicę, staczając ze strażą graniczną formalne bitwy. W miesiącu lipcu straż graniczna przytrzymała około 3.200 osób, u których skonfiskowała m. in. 1.162.391 papierosów, 2.100 kg. tytuniu, 8 tys. kg. kawy, 21 tys. kg. cukru i t. p.

GROŹNY DELFIN

SYRAKUZY (PAT). Po daremnych próbach wyłowienia olbrzymiego delfina, który od kilku dni zrywał sieci rybackie, w okolicy pożerając złowione ryby, urządzono obławę z udziałem najlepszych strzelców. Po dwugodzinnych poszukiwaniach i gonitwie, udało się jednemu ze strzelców roztrzaskać celnym strzałem czaszkę delfina. Okazało się, że był to olbrzym długości 4 metrów i wagi ponad 4 i pół kwintali.

HOŁD CAŁEJ POLSKI U STÓP JASNEJ GÓRY

W przecudnych potokach sierpniowego słońca Polska obchodziła wczoraj święto swojej Opiekunki i Nadziemskiej Królowej. Nieprzejrzane, półmiljonowe tłumy, które morzem głów otoczyły Jasną Górę, były imponującym hołdem całego Narodu, składanym u stóp Matki Bożej.

Uroczystości wczorajsze miały swoją wielką, wspaniałą wymowę. Teraz właśnie, kiedy świat cały wstrząsany jest paroksyzmem niepojętego kryzysu, wyrządzającego nieprawdopodobne spustoszenia w dziedzinie moralnej — nietylko materjalnej — myśli i uczucia nasze biegną do stóp Jasnej Góry, tak jak bywało dawniej, jak bywało przed wiekami.

Dzisiaj i to szczęście jest naszym udziałem, że nietylko naród polski oddaje się pod szczególną opiekę Częstochowy, lecz i Państwo coraz wyraźniej zespala się z niespożytą siłą moralną, jaka płynie z głębokiego ducha religijnego naszego ludu. Podniosłą i niezapomnianą chwilą było wczorajsze ukorzenie się Majestatu Rzeczypospolitej wobec Majestatu Boskiego. Płynie stąd krzepiąca wiara, płynie ufność w rozproszenie ciężkich chmur i zwalczenie przeszkód, piętrzących się na drodze mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, dawnemi szlakami Jagiellonów, Batorego i Sobieskiego.

* * *

Spadkobierców tych wielkich tradycyj witało wczoraj Polskie Morze. Zwarte szeregi Legjonistów przybywających na swój doroczny zjazd do Gdyni, były dobitnem uzupełnieniem obrazu dzisiejszej Polski. Od Mszy św., odprawionej na wybrzeżu Wilsona, poprzez szereg przemówień, defiladę i wspólny obiad koleżeński — wszędzie przewijał się gorący sentyment myśli patrjotycznej, czerpiącej wytrwałość do zmagań dnia dzisiejszego i zapał do walki jutrzejszej, w bohaterskich przeżyciach dnia wczorajszego. Historyczne sztandary pułków legjonowych, niesione z pietyzmem na czele pochodu, to widomy symbol nierozerwalnej łączności Polski dawnej z Polską przyszłą — poprzez przeżycia dzisiejsze.

Słoneczne dwa dni ubiegłych świąt były krzepiącym przeglądem sił, jakiemi nasze pokolenie zamierza wykuwać swoją przyszłość. Będzie to solidarny wysiłek wszystkich czystych serc i nie zaćmionych nienawiścią umysłów. Przyłączmy się całem sercem do wezwania natchnionego kaznodziei, który od stóp Obrazu Jasnogórskiego upominał:

„Wykorzeńmy nienawiść z serc naszych, idą ciężkie czasy, trzeba nam hartu ducha, trzeba samozaparcia się siebie. Nienawidzieć się Polakom nie wolno, bo nienawiść nie buduje, lecz burzy. Nie wierzcie tym, co głoszą hasła nienawiści. Trzeba się kochać i to we wszystkich bez wyjątku obozach. Ciężkie przeżywamy czasy, ale ufamy, że wytrwamy i pokonamy wszelkie trudności. Idąc za głosem Najświętszej Marji Panny módlmy się do Niej, aby, tak jak już niejednokrotnie, wstawiła się za nasz naród, aby mógł kroczyć ku mocarstwowemu rozwojowi i świetlanej przyszłości".

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze zaczęły się w sobotę, wieczorem, o godz. 7-ej wielką procesją Marjańską. Wieża Jasnogórska i tak zw. „Szczyt", były oświetlone rzęsiście a na samym wierzchołku wieży, umieszczono duży krzyż, ubrany w zieleń i iluminowany.

Główne uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w niedzielę z udziałem P. Prezydenta Rzplitej i J. Em. Ks. Prymasa Hlonda. Na powitanie dostojników Kościoła i państwa, ustawiły się pielgrzymki ze sztandarami, duchowieństwo zaś utworzyło szpaler. Niestety, z powodu uszkodzenia automobilu w drodze Ksiądz Prymas nie mógł przybyć w oznaczonym czasie.

P. Prezydent przybył do Częstochowy o g. 6-ej m. 20 wieczorem. Na granicy powiatu powitali Go, wojewoda kielecki, Paciorkowski, dowódca O. K. IV gen. Małachowski oraz starosta Kühn. Na Nowym Rynku powitał P. Prezydenta Ks. biskup Kubina. Po przemówieniach powitalnych komisarza rządu m. Częstochowy, p. Mazura, oraz przedstawiciela Komitetu Obywatelskiego, dyr. Płodowskiego, dzieci wręczyły Dostojnemu Gościowi wiązanki kwiecia. Następnie Pan Prezydent w towarzystwie Ks. biskupa Kubiny, odjechał w kierunku Alei Sienkiewicza, gdzie powitany został przez korpus oficerski, poczem udał się pieszo na plac Podjasnogórski. Tu przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Komitetu i prezes Akcji Katolickiej na diecezję Częstochowską, szambelan papieski dr. Wasilewski. U stóp Jasnej Góry Głowę Państwa powitał generał OO. Paulinów, O. Pius Przezdziecki, poczem w uroczystej procesji wprowadził do kościoła, a następnie do kaplicy Matki Bożej, gdzie P. Prezydent krótką chwilę spędził na modlitwie.

Następnie na wały klasztorne wyszła wielka procesja eucharystyczna, celebrowana przez Ks. biskupa Tymienieckiego. Za Celebransem postępował P. Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz przedstawicieli władz. Procesja po okrążeniu klasztoru weszła na Szczyt do ołtarza, gdzie umieszczono monstrancję z Najśw. Sakramentem. Duchowieństwo z ludem odśpiewało litanję do Serca Jezusowego, poczem na kazalnicę wstąpił Ks. biskup Kubina, wygłaszając kazanie.

Na wstępie kaznodzieja powitał w serdecznych słowach P. Prezydenta Rzplitej i reprezentanta prezesa Rady Ministrów oraz Rządu, ministra Jędrzejewicza, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Przybyłeś Panie Prezydencie do Częstochowy — mówił m. in. ks. Kubina — jako najdostojniejszy pielgrzym do domu Najświętszej Marji Panny. Gdy ty tu jesteś, to i cały naród jest u stóp Królowej Korony Polskiej. Polska zawsze wierna była Bogu i dziś wiara głęboko jest zakorzeniona w sercach Polaków. Jak dawnej Polska łączyła się z Częstochową, tak i dziś Włodarz Rzeczypospolitej przybywa do krynicy wiary polskiej, dokumentując łączność teraźniejszości z przeszłością. Za Twój przyjazd dziękujemy Ci Dostojny Panie.

Żyjemy w wyjątkowo trudnych czasach. Niepokój trapi społeczeństwa całego świata, kryzys gospodarczy podcina organizmy poszczególnych narodów. Ginie stary porządek, rodzi się jakgdyby nowy świat. My, Polacy, któryśmy wywalczyli sobie niepodległość, jesteśmy powołani, aby stworzyć ten nowy świat. Nie wolno nam poddawać się pesymizmowi, nie wolo się nam załamywać. Winniśmy z wiarą iść w przyszłość, budować nową Polskę. Przed cudownym obrazem Najśw. Marji Panny Częstochowskiej módlmy się do Stwórcy, módlmy się, aby Bóg pozwolił nam pokonać wszelkie stojące przed nami trudności, ale prośmy Stwórcę, aby dał nam siłę i wolę do ostatecznego zwycięstwa. Módlmy się za dostojnego Pana Prezydenta Rzplitej, prośmy Boga, aby w łączności z P. Prezydentem społeczeństwo przetrwało obecny ciężki kryzys gospodarczy i przystąpiło do dalszej pracy nad ugruntowaniem potęgi naszego państwa.

Kazanie ks. biskupa Kubiny, wywarło na obecnych głębokie wrażenie. Po odśpiewaniu przez tłumy pielgrzymów pieśni „Święty Boże" p. Prezydent udał się do swych apartamentów do klasztoru jasnogórskiego, gdzie złożył mu wizytę J. Em. ks. Prymas, Hlond przybyły z opóźnieniem do Częstochowy naskutek defektu w samochodzie.

Przez całą noc odbywała się adoracja przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym na ołtarzu przed Szczytem. Olbrzymie tłumy zalegały place pod Jasną Górą.

W poniedziałek, jak dnia poprzedniego, nabożeństwa rozpoczęły się od prymarji. Tego dnia uroczystość na Jasnej Górze miała potrójny charakter. Było to bowiem święto Wniebowzięcia N. M. P., jubileusz 550-lecia przeniesienia cudownego obrazu z Bełza oraz rocznica zwycięstwa bitwy pod Warszawą. Ten potrójny charakter uroczystości znalazł swe podkreślenie w kazaniu o. Rostworowskiego.

Procesja z cudownym obrazem, który wynieśli z kaplicy Ojcowie Paulini, wyruszyła o godz. 10-ej i pół Za obrazem postępowali Pan Prezydent, minister Jędrzejewicz, korpus oficerski i przedstawiciele władzy. Sumę pontyfikalną celebrował Ksiądz Prymas, a kazanie na temat: „Czem jest i była dla polskiego życia religijnego Częstochowa?" wygłosił o. Rostworowski. Po kazaniu wszyscy stojąc, odśpiewali „Wierzę w Boga", a po sumie J. Em. Ks. Prymas udzielił zebranym błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę" oraz „My chcemy Boga".

Po nabożeństwie w refektarzu klasztornym odbył się obiad, w którym wzięli udział Pan Prezydent Rzplitej, Ks. Prymas, Księża biskupi, przedstawiciele władz oraz całe zgromadzone w Częstochowie duchowieństwo. Po obiedzie Pan Prezydent złożył wizytę Ks. Biskupowi Kubinie, poczem opuścił miasto.

W godzinnach rannych P. Prezydent przyjął delegację miasta Bełza z ks. kanonikiem Demitrowskim na czele. Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi cenny ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej projektu artysty rzeźbiarza Batowskiego. Jest to kopja, której oryginał, trzy razy większy, pielgrzymka z Bełza złoży w dniu 25-ym b. m., jako votum, ojcom Paulinom. Jako inne dary jubileuszowe ojcowie Paulini otrzymali również cenny ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej, darowany przez pielgrzymkę z Wilna, oraz złoty kielich od ks. Sanguszkowej.

Z Księży Biskupów prócz J. Em. Ks. Prymasa Hlonda i J. E. biskupa Kubiny przybyli na uroczystości jasnogórskie J. E. Ks. biskup Tymieniecki i J. E. Ks. biskup Kubicki, sufragan Sandomierski. Według obliczeń ilość uczestników pielgrzymek wynosiła przeszło 400.000 osób.

* * *

Wspaniała uroczystość na Jasnej Górze odbyła się we wzorowym porządku i w niezwykle podniosłym nastroju. Niestety, jak donosi K. A. P., w ostatnim dniu wieczorem uroczystości zostały podobno zakłócone niepoczytalnym wybrykiem grupy nieznanych osobników, która wpadła jakoby na dziedziniec i poczęła przewracać klęczących, szelasząc z rewolwerów w górę. Powstało zamieszanie. Stało się to w chwili, kiedy po nabożeństwie wieczorem kazanie ze Szczytu wygłosił o. Paulin Jędrzejewski.

Drobny ten incydent sygnalizowany przez K. A. P. nie był wogóle zauważony przez olbrzymią większość zgromadzonych wokół Jasnej Góry wiernych.

ŚWIĘTO LEGJONISTÓW W GDYNI

PRZYJAZD UCZESTNIKÓW

Morze polskie przyjęło legjonistów, którzy zjechali dziś do Gdyni na swój XI-ty Zjazd piękną pogodą. Ze wszystkich stron kraju od wczesnego rana zjeżdżać poczęły na dworzec gdyński pociągi zwykłe i specjalne — składające się częstokroć z ponad 30 wagonów — z których wysypywały się setki uczestników Zjazdu.

W niedzielę przybył do Gdyni inspektor armji, gen. dywizji Rydz-Śmigły, powitany na dworcu przez komitet zjazdowy.

O godzinie 10 rano zaczęły przybywać sztafety motocyklowe, rowerowe i piesze, oraz sztafeta konna pomorskiej brygady kawalerji.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

Na godzinę 10 m. 30 rano wyznaczone zostało nabożeństwo na molo Wilsona przed specjalnie ustawionym tam ołtarzem. W krzesłach zasiedli przedstawiciele rządu z ministrem inż. Boernerem, wice-ministrami Kocem, Starzyńskim, Piestrzyńskim, Gallotem, prezes Sławek, generalicja z gen. Rydzem-Śmigłym, gen. Orlicz-Dreszerem, gen. Burhardt-Bukackim na czele. Obok zajęli miejsca oficerowie polskiej floty wojennej z komandorem Unrugiem oraz powstańcy z 1863 r. Z drugiej strony zasiedli delegaci kombatantów zagranicznych, a więc prezes FIDAC'U płk. White, wice-prezes FIDAC'U na Francję p. Taudiere, dalej przedstawiciele finlandzkiej gwardji obrony narodowej oraz przedstawiciele ochotników armji rumuńskiej.

Ze szczególną uroczystością odbyło się przeprowadzenie z gmachu towarzystwa „Żegluga Polska" przed ołtarz 7-miu historycznych sztandarów legjonowych, wśród których znajdował się również sztandar I-ej Brygady, Poczet sztandarowy w historycznych mundurach legjonowych prowadził gen. Galica. Sztandary eskortowała kompanja marynarki wojennej z orkiestrą. W chwili, kiedy sztandary wyniesiono na molo Wilsona i ustawiono po lewej stronie ołtarza, kontrtorpedowiec „Wicher" oddał salwę honorową z 21 wystrzałów armatnich.

Wśród ogólnej ciszy i skupienia ks. biskup dr. Okoniewski w asyście kleru odprawił mszę świętą. Po mszy na kazalnicę wstąpił kapelan legjonowy ks. Antosz i wygłosił podniosłe kazanie. Kaznodzieja zwrócił się pod koniec z prośbą do ks. biskupa Okoniewskiego o udzielenie błogosławieństwa dla Rzplitej, zgromadzonych tłumów i dla słów jego kazania. Ks. biskup Okoniewski podniósł się z miejsca, za nim uczynili to samo wszyscy obecni. Pochyliły się sztandary i z ust dostojnego kapłana popłynęły serdeczne słowa błogosławieństwa.

AKADEMJA

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się Akademja zjazdowa, zagajona przez prezesa gdyńskiego oddziału Związku Legjonistów p. Briefa, który powitał obecnych oraz odczytał depesze nadesłane przez P. Prezydenta Rzplitej i p. Premjera Prystora.

PRZEMÓWIENIE MIN. BOERNERA

Na Akademji pierwszy głos zabrał jako delegat Rządu p. minister Boerner, wygłaszając przemówienie treści następującej:

— Gdy Komendant Piłsudski z mieczem bronił imienia i honoru narodu polskiego, byliście żołnierzami czynu i hartu.

Gdy Komendant Piłsudski mieczem wykuwał granice Najjaśniejszej Rzplitej, byliście żołnierzami czynu i hartu.

Gdy Komendant Piłsudski mieczem bronił mocarstwowego stanowiska Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, byliście żołnierzami czynu i hartu.

Dziś, gdy obecny rząd, który w istocie swej jest rządem Komendanta Piłsudskiego, walczy z trudnościami gospodarczemi, obejmującemi nieomal cały świat, rząd jest pewny, że jako zahartowani żołnierze dopomożecie państwu polskiemu przezwyciężyć i tego wroga“.

PRZEMÓWIENIE PREZESA SŁAWKA

Następnie wszedł na trybunę prezes Sławek.

Im bardziej posuwamy się w lata — rozpoczął prezes Sławek — tem dalszemi stają się wspomnienia minionych walk, tem bliższemi zaczynają być pytania wkraczające w przyszłość — tę dalszą, która gdzieś po nas dopiero nastąpi.

Nie mam zamiaru zajmowania Was i siebie zgadywaniem przyszłych zdarzeń. Niech się tem zabawiają ludzie, którzy rolę swoją ograniczają do biernej obserwacji, do bezpłodnej krytyki i dawania rad — niby zbawiennych, w istocie nierealnych.

My nie tak pojmujemy naszą rolę. Nasz stosunek do życia jest inny. Każdy z nas miał w sobie gotowość dania swego wysiłku, zaryzykowania życiem, aby się ziszczało to, co było naszem marzeniem i naszym zamiarem. To też, gdy chcę dzisiaj uwagę Waszą zająć zagadnieniami przyszłości, to pragnę postawić wyraźnie pytanie, co my mamy uczynić, aby ta przyszłość była taką, jaką mybyśmy ją chcieli widzieć.

Biegu rzeczy przyszłych zgadnąć nie można, lecz można chcieć, aby wśród nieskończonej rozmaitości zainteresowań, wśród prądów, nurtujących umysły i nadających ogólny kierunek wysiłkom ludzkim pewne prawdy wybijały się na czoło, stawały się dorobkiem i wartością w życiu, stawały się regulatorem obowiązującym.

Tego można chcieć i — wierzę, że przynajmniej w pewnym stopniu można osiągnąć.

W społeczeństwie, które tyle lat przez niewolę było deprawowane, *wysuwają się ponad wszystkie* inne dwa zagadnienia: po pierwsze — potrzeba odrodzenia dumy narodowej i ambicyj państwowych, tak nierozłącznie związanych z poczuciem honoru osobistego; po drugie — chęć i gotowość społeczeństwa układania własnemi rękami cegiełek pod budowę wielkości własnej Ojczyzny.

Oba te zadania są bardzo niełatwe. Bo — jak zrobić, aby byle zaprzaniec, wysługujący się obcym czynnikom, nie deklamował też na temat honoru i miłości Ojczyzny. Musi tu działać nacisk opinji publicznej — tak ostrej i bezwzględnej, aby umiała kwalifikować według istotnych wartości, według czynów, a nie według frazesów lub formalistycznych przepisów kodeksów honorowych.

Przeszliśmy w szkole Komendanta przez Legjony, wielu z nas przez Polską Organizację Wojskową, a wielu już przedtem przez Organizację Bojową. Może, rozmyślając nad naszemi przeżyciami, zdołamy znaleźć drogi i metody podniesienia i rozszerzenia w narodzie poczucia honoru i ambicyj państwowych. Może wskażemy ten głęboki związek, jaki istnieje między włożeniem własnej pracy a dumą z osiągniętych rezultatów.

Dziś, gdy dorastają i w życie wchodzą młodsze roczniki, gdy całe warstwy narodu, zapóźnione w swoim rozwoju, coraz bardziej będą musiały czuć i rozumieć odpowiedzialność za Państwo i jego przyszłość, dziś trzeba rozwinąć w ludziach gotowość do czynnego budowania wspólnego dobra, a z honoru osobistego i ambicyj państwowych uczynić wartości żywe, obowiązujące szeroki ogół.

Wierzę, że pod kierownictwem obecnego Ministra Jędrzejewicza będzie je dawać szkoła. Daje je wojsko — wychowując żołnierza. Dają te organizacje, które powołują obywateli do służby na rzecz wielkości i siły Państwa.

My ze swej strony, jako ludzie mający w różnych środowiskach swój głos i swoje znaczenie — musimy ku tym problemom uwagę swoją skierować.

Nie próbujmy ani tym ludziom, którzy do nas się przyłączyli, ani tym młodszym serjom działaczy, którzy obok nas w życie wchodzą, a później po nas pozostać mają, wmawiać ścisłych doktryn i recept myślenia. Niech myślą sami, niech w nowych warunkach nową rzeczywistość tworzą. Lecz żądajmy służby i pracy na rzecz Państwa. Gdy coś w budowanie jego potęgi wniosą, to rozwiną w sobie pierwiastki dumy państwowej.

Niech w ten sposób tworzy się elita lepszych ludzi ze wszystkich warstw Narodu. Niech się zespoli do wspólnej pracy, a przez to zespolenie niech poczuje swoją siłę i — niech ma odwagę żądać, by inni do wartości, jakie ona rozwinie — musieli się podciągnąć.

Dopóki elita moralna nie wytworzy twardych zasad opinji publicznej, karcącej nadużycia i wskazującej winnych, dopóki organy przeznaczone w aparacie państwowym do karania przestępstw — będą się chwaliły łagodnością swoich orzeczeń, dopóty to zło będzie się w Polsce panoszyło.

Elita nie może poprzestać na tem, że sama idzie w pierwszym szeregu. Ma ona obowiązek, bo tego wymaga wychowanie Narodu, dbać, aby i inni za nią podążali. Jednych pociągnie zapał i przykład, innych Państwo będzie musiało zmusić środkami, któremi Państwo winno dysponować w stosunku do swoich obywateli.

Jeśli cel, jaki sobie stawiamy, ma wielką i głęboką wartość, to nie bywa on łatwy do zrealizowania, a dla większości będzie się wydawał utopijnym i niemożliwym. Sięgnijmy znowu do naszej niedawnej przeszłości — do historji ostatnich lat trzydziestu. Z socjalizmu — takiego — jakim on był na całym świecie — i wbrew jego zasadniczym nastawieniom — wyrosła u nas organizacja bojowa, walcząca o Polskę. Wbrew kierowniczej większości w łonie partji, masa robotnicza opowiedziała się za walką zbrojną i za organizacją bojową.

Dalszy przykład: zastaliśmy po wojnie życie polityczne opanowane w Polsce przez partje, dla których dobro Państwa jako całości nie było sprawą najgłówniejszą. Odwołaliśmy się do lepszych ludzi i lepszych instynktów. Może nieodrazu znaleźliśmy posłuch i zrozumienie, bo to, czego myśmy chcieli, zbytnio odbiegło od tego, co przedtem było przyjęte i ustalone. A teraz widzimy, jak coraz więcej ludzi staje razem z nami do pracy i jak coraz głębiej i szerzej przenika nasza myśl przewodnia.

Naród nasz będzie miał dużo zrozumienia dla znaczenia czynnika honoru, lecz, by nadać mu właściwą rolę w życiu — trzeba umieć stawiać poza nawias tych, którzy z honorem nie są w porządku. Twarde normy oczyszczą nas z deprawacji, pozostałej po niewoli i stworzą z honoru osobistego i ambicyj państwowych najsilniejszą gwarancję potęgi i przyszłej roli Polski.

Cele, które sobie dzisiaj stawiamy — okażą się z czasem również jasne i proste.

Musimy przyznać, że w życiu zrealizowało się to, czego myśmy chcieli. Może dlatego, że umieliśmy skupić wysiłek na rzeczy najważniejsze i dotrzymywać danych przyrzeczeń, może dlatego, że nie uprawialiśmy demagogji pustych frazesów. Umieliśmy i umiemy na krzyki, które nas otaczały i otaczają, patrzeć spokojnie i krzykami nie odpowiadać. Znamy bowiem nasze miejsce w Narodzie, znamy miarę naszej siły i surową twardość naszej służby. To też, gdyby na całość lub choćby skrawek Rzplitej ktoś targnąć się poważył — spotkamy go gotowi, a honorem naszym będzie rzucić na szalę najwyższy, niezłomny wysiłek — zakończył prezes Sławek.

DEFILADA

Po Prezesie Sławku przemawiał jeszcze gen. Rydz-Śmigły, poczem rozpoczęła się defilada ,którą przyjęli gen. Rydz-Śmigły i prezes Sławek. Na trybunie oficjalnej ustawionej przy ul. 10-go Lutego, zajęli miejsca generałowie, goście zjazdowi, licznie przybyli przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej oraz delegaci armij obcych.

Defiladę, która trwała ponad dwie godziny, otwierała kompanja marynarki wojennej, eskortująca historyczne sztandary legjonowe. Następnie gen. Orlicz-Dreszer prowadził grupę legjonistów oficerów, pozostających w czynnej służbie. Grupa ta składała się z przeszło tysiąca osób. Za nią ze sztandarami i transparentami maszerowały okręgi Związku Legjonistów Polskich. Niektóre z nich, a przynajmniej w części, wystąpiły w strojach ludowych: góralskich, krakowskich, huculskich, śląskich, łowickich itd. Za legjonistami postępowały organizacje przysposobienia wojskowego, oddziały strzeleckie, Legjon Młodych i Związek Młodzieży Demokratycznej, kilka kompanij Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Wszyscy maszerowali w karnym i wzorowym ordynku. W defiladzie wzięło udział około 30 tys. ludzi.

LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO LEGJONISTÓW

W czasie defilady odczytano z trybuny list odręczny Marszałka Piłsudskiego do uczestników Zjazdu, który przywiozła do Gdyni bratanica Marszałka, przybyła z delegacją wileńskiego Legjonu Młodych.

List ten brzmi:

„Drodzy Koledzy i Towarzysze Broni! Nie mogąc przybyć na Wasz Zjazd, muszę choć listownie przesłać Wam serdeczne pozdrowienia. Ile razy biegnę myślą po drogach historji polskiej, tyle razy widzę jasno pokolenia, co „wiosnę mieli w życiu“, by zakończyć stałym refrenem, mówiącym „wiek męski, wiek klęski“ — refrenem pełnym goryczy i pełnym smutnych zawodów. Jeżeli my wyciągneliśmy szczęśliwy los na loterji pokoleń i dowiedliśmy, że nie zawsze słowo „męski“ rymuje ze słowem „klęski“ — to jednak los nie oszczędził nam ani goryczy, ani zawodu. Nie dziwota. Biegliśmy bowiem po drogach i ścieżkach wpoprzek wszystkich dróg Polaków, więc znieść musieliśmy tyle niespodziewanych i niczem niezasłużonych zniewag, a wypić musieliśmy tyle kielichów goryczy, że doprawdy ubiegłe pokolenie pomimo klęsk tylu niewiele mają nam do pozazdroszczenia.

Co do mnie w owe czasy twierdziłem nieraz, że się obawiam, by synowie w tym kraju nie pluli na groby ojców za ich głupotę, że za Polskę krew swoją leli. Na usunięcie tej goryczy z życia polskiego dałem z siebie dużo najlepszej pracy, zrobiłem wiele w najcięższym wysiłku, straciłem masę swego zdrowia — i nie sądzę, aby ta moja praca poszła na marne. Gdy zaś tak jest, nie radzę — i to mówię na wszelki wypadek — odczuwać jakąś gorycz czy zawód. Życząc więc możliwie pogodnych nastrojów, pozostaję z Wami myślą i sercem.

(—) Józef Piłsudski

Pikiliszki, 12 sierpnia 1932 r.“.

DEPESZE HOŁDOWNICZE

Zjazd Legjonistów uchwalił wysłać następujące depesze: do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Premjera Prystora.

Depesza do p. Prezydenta brzmi:

— Panie Prezydencie XI zjazd Legjonistów w Gdyni składa Ci najgłębszy hołd jako najwyższemu zwierzchnikowi Państwa, jako człowiekowi, który umiłował każdy wysiłek pracy, zmierzający ku budowie wielkości Polski. Panie Prezydencie, meldujemy, że dla rozbudzenia sił i twórczych zdolności narodu szczędzić siebie nie będziemy.

Depesza do p. Marszałka jest następująca:

— Komendancie! Z Twojego natchnienia i Twojego rozkazu my, legjoniści byliśmy ręką, która miecza dobyła dla honoru walki o Polskę. Z Twojej też woli Polska na drogę Odrodzenia weszła i dziś może być dumna z dorobku, który i tutaj nad morzem już osiągnęła. W tym wysiłku dla wielkości Polski, gdy idzie o ryzyko życia jak i o żmudny, szary trud — na nas Komendancie mogłeś i możesz liczyć.

Po obiedzie żołnierskim nastąpiła uroczystość doręczenia komendantowi floty wojennej komandorowi Unrugowi przez gen. Galicę Wielkiej Legjonowej Nagrody Przechodniej dla jednostki pływającej za najlepsze wyniki w strzelaniu artyleryjskiem.

Po podpisaniu protokułów polsko-gdańskich

WYWIAD P. ZIEHMA

Wczorajsze dzienniki gdańskie zamieściły wywiad prezydenta senatu p. Ziehma w związku z podpisaniem w sobotę trzech protokułów polsko-gdańskich.

P. Ziehm zaznaczył, że nie da się natychmiast usunąć wszelkich istniejących pomiędzy Polską a Gdańskiem trudności w dziedzinie narodowościowej, społecznej i gospodarczej. Sprzeczności gospodarcze i polityczne zaostrzyły się do tego stopnia, że ich dalsze zaognienie zagroziło by pokojowi europejskiemu, Gdańsk bowiem odgrywa ze względu na swój charakter i stosunek do Ligi Narodów wielką rolę w międzynarodowych stosunkach, zwłaszcza na Wschodzie Europy.

Mocarstwa, należące do Ligi Narodów zapewniły terytorjalną nienaruszalność i polityczną niezależność Gdańska, wobec czego stosunki pomiędzy Gdańskiem a Polską wychodzą poza ramy terytorjów obu krajów. Polityka między Gdańskiem a Polską prowadzona może być tylko na podstawie lojalnego uwzględnienia istniejących umów. Zagwarantowany przez umowy niemiecki charakter Wolnego Miasta może być zakwestjonowany lub zmniejszony. Senat, nie uwzględniający tego, jest w Gdańsku niemożliwy. Czy uda się doprowadzić do polepszenia atmosfery politycznej przez podpisanie protokułu, wykaże już najbliższa przyszłość a mające nastąpić uregulowanie punktów spornych w dziedzinie gospodarczej i celnej będzie kamieniem probierczym wartości tych protokółów. O ileby wbrew przypuszczeniom nie dało się osiągnąć współpracy pod względem gospodarczym w stosunkach polsko-gdańskich, nie pozostałoby nic innego, jak ponowne wysunięcie tych zagadnień przed forum Ligi Narodów, Gdańsk bowiem musi żyć.

* * *

Komentując podpisanie protokułów polsko-gdańskich, „Danziger Neueste Nachrichten“ wyrażają zdanie, że Polska zdecydowała się na przystąpienie do rozmów z Gdańskiem po bardzo poważnych perswazjach ze strony dyrektora Rostinga. W dalszym ciągu pismo zaznacza, że deklaracje złożone w sobotnich protokułach nie mają charakteru umowy, stanowią tylko pakt, który opiera się na moralnej wiarogodności kontrahentów. Dziennnik kończy, że doświadczenia ostatnich 10 lat współpracy Gdańska z

Polską przyniosły zbyt liczne zawody, tak, że obecnie nie można mieć żadnych złudzeń poza nadzieją wypełnienia zawartych w protokółach zapewnień. Wysunięcie przez Polskę sprawy port d'attache, dowodzi, jak wielkie znaczenie nadaje Polska tej kwestji.

„Danziger Volksstimme" zaznacza, że podpisanie protokółów, iż poprawa stosunków polsko-gdańskich nastąpić może jedynie na drodze porozumienia. Zwolennicy stronnictw, które bezustannie głoszą, że za pomocą energicznych słów uzyskać można więcej, niż w obopólnem porozumieniu, przekonali się sami teraz, że tak nie jest. Organ socjalistyczny wyraża dalej nadzieję, że zarówno Polska, jak i Gdańsk wyciągną z tego konsekwencje, następnie dziennik wyrażą głęboką nadzieję, że zapewnienia Polski co do zaniechania bojkotu będą ziszczone. Oczekujemy — pisze dalej dziennik — że czynniki miarodajne gdańskie przeciwstawią się energicznie wszelkim próbom naruszenia pokoju gospodarczego wewnątrz kraju. Sprawa port d'attache stanowi — zdaniem „Danz. Volkstimme" — daleko idącą koncepcję ze strony Gdańska. O ileby senat lewicowy uczynił podobny krok, to wszyscy nacjonaliści gdańscy obrzuciliby go stekiem obelg i zarzutów. Oczywiście ustępstwa te zostały przyznane w celu uzyskania deklaracji w sprawie bojkotu. Ten punkt widzenia w rokowaniach polsko-gdańskich jest jednak niczem innem, jak tylko polityką porozumienia.

„Danziger Allg. Ztg." oświadcza w swym komentarzu, że deklaracja ze strony Polski co do zaprzestania bojkotu i kwestji kontroli celnej w stosunku do towarów gdańskich, oznacza zasadniczą i zupełną zmianę polityki prowadzonej w ostatnich latach przez Polskę wobec Gdańska. Uzyskane bowiem jasne oświadczenie rządu polskiego pozwala spodziewać się znacznych ułatwień w położeniu gospodarczem Gdańska. W protokóle w sprawie port d'attache, dającym dowód tej lojalności Gdańska, Polska uznała międzynarodowy regulamin co do zawijania statków wojennych do portu gdańskiego. Z ograniczenia terminu ważności ułatwień przyznanych w tej sprawie Polsce wynika, że Gdańsk sam ustalił rozmiar tych ułatwień.

Podpisanie protokółów może być punktem zwrotnym w stosunkach polsko-gdańskich. Polska musi dać jednak dowód wyrażonej w protokółach dobrej woli. Niema powodu do złudzeń lub radości z powodu podpisania protokółów — kończy dziennik — należy jednak przypuszczać, że Polska uzna i doceni dobrą wolę Gdańska do współpracy.

Nowy ambasador Włoch

Nowomianowany ambasador Królestwa włoskiego w Warszawie Józef Bastianini urodził się w Perugji w 1899 r. Bastianini wziął udział w wojnie światowej w ostatnim jej okresie. Do partji faszystowskiej wstąpił w okresie tworzenia się jej i wziął udział w marszu na Rzym.

W 1922 r. został mianowany wicesekretarzem partji, a 1924 r. sekretarzem związków faszystów zagranicą oraz posłem do parlamentu. Od listopada 1926 do maja 1927 r. był podsekretarzem stanu dla gospodarki narodowej, wreszcie w 1928 r. otrzymał nominację na ministra w Tangerze w charakterze agenta dypomatycznego.

Sukces polskiego lotnictwa turystycznego

PIERWSZE DNI CHALLENGE 1932 R.

W ub. sobotę rozpoczęły się w Staaken pod Berlinem Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych. Na 67 zgłoszonych zawodników przybyło na lotnisko w Staaken 42. W tem niemieckich 15, francuskich 9, włoskich 7, polskich 5, czeskosłowackich 4 i szwajcarskich 2.

W próbach technicznych polski zespół **odniósł ogromny sukces.** Mianowicie w ocenie badania wyekwipowania okazało się, **że maszyny polskie górują nad aparatami wszystkich innych uczestników. 2 z pośród naszych aparatów uzyskały 86 pkt., a 3 — 84 pkt.** Włosi otrzymali po 83 pkt., niemieckie aparaty otrzymały od 45 do 72 pkt., przyczem samoloty „Klemma" uzyskały najwyższą ilość— 72 pkt.

W badaniach technicznych zakwalifikowano dotychczas na pierwsze miejsce Włocha Stoppaniego (179 pkt.), za nim idzie **Karpiński — 147 pkt.** Donatti (Włochy) — 140 pkt. i Massenbach (Niemcy).

W konkursie najmniejszej szybkości przyjęto za największą szybkość 87 kilometrów na godzinę przy 0 punktów. Za każdy pełny kilometr mniej liczyło się 2 punkty plus. Najpierw poddano tej próbie technicznej 12-tu uczestników. Z pośród nich **jedynie Karpiński (Polska) osiągnął najwyższą ilość punktów — 50 przy średniej** szybkości na godzinę, wynoszącej 60,08. Z pośród uczestników niemieckich Massenbach wyszedł z próby najlepiej, uzyskując najlepszy wynik 60,35.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sytuacja w Niemczech

PO ZERWANIU ROKOWAŃ Z HITLEREM

Sobotnia konferencja prezydenta Hindenburga z Hitlerem znalazła wczoraj sensacyjny epilog w półurzędowych wyjaśnieniach.

Według tego komunikatu Hitler w czasie rozmowy z prezydentem zażądał dla siebie takiej samej władzy, jak Mussolini posiada w Rzymie. Komunikat stwierdza, że Hitler dosłownie użył powyższego wyrażenia.

W związku z tem koła polityczne przypominają zobowiązanie, złożone przed wyborami przez Hitlera, że poprze on rząd ponadpartyjny, mianowany przez Hindenburga. Zobowiązanie to nie było ograniczone w czasie, lecz — jak stwierdzają w kołach miarodajnych — obowiązywało na cały okres urzędowania gabinetu Papena.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów Rzeszy, na którem omawiano sytuację wewnętrzno-polityczną.

W kołach politycznych twierdzą, że rząd obradował nad programem walki z bezrobociem oraz nad sytuacją, wytworzoną przez zerwanie rokowań z Hitlerem.

Jak brzmi półurzędowe doniesienie, rząd zdecydowany jest wszelkiemi siłami utrzymać w kraju ład i porządek i zapewnić obywatelom normalne warunki pracy; pogłoski o zamiarze odroczenia Reichstagu nie znajdują potwierdzenia.

HITLER PRZECIWKO NIEMIECKO-NARODOWYM

Ośrodkiem zainteresowania politycznego jest w Niemczech dalsza taktyka partji hitlerowskiej, znajdującej się obecnie na rozdrożu, po zerwaniu rokowań z prezydentem Rzeszy. Podobno w bieżącym tygodniu ma się odbyć kongres narodowych socjalistów, w którym wezmą udział wszyscy posłowie stonnictwa.

Przywódca hitlerowców Goebbels ogłosił artykuł, w którym stwierdza, iż prędzej, czy później rząd Papena będzie musiał się poddać. „Ruch hitlerowski wykazuje żywiołowy pęd, którego nic nie zdoła złamać. Rząd Papena trzyma się na bagnetach Reichswehry, na których jednak długo wysiedzieć nie można. Ruch hitlerowski ma przed sobą w dalszym ciągu jedno hasło: władza dla Hitlera".

Sensacją dnia jest niesłychanie gwałtowny atak hitlerowskiego „Angriff'u" na stronnictwo niemiecko-narodowych. „Jak najbezwzględniej będziemy musieli obecnie prowadzić walkę — pisze organ hitlerowców — przeciw klice szlacheckiej zgrupowanej dokoła Huggenberga, która raz jeszcze przeszkodziła hitlerowcom w objęciu władzy. Odrodzenie Niemiec możliwe będzie dopiero wówczas, gdy uporamy się z tymi „reakcyjnymi zdrajcami". W tej chwili są oni niebezpieczniejsi nawet od marksistów".

FRANCJA

KONGRES PAX ROMANA. Wczoraj zakończył się pierwszy kongres związku Pax Romana, rozpoczęty początkowo w Bordeaux, a przeniesiony następnie do Lourdes, dokąd wszyscy uczestnicy kongresu odbyli pielgrzymkę. Głównym tematem ostatniego posiedzenia było „rozbrojenie w duchu i w sercach".

NOWY POSEŁ CHIN Wellington-Koo, który przydzielony był z ramienia Chin do komisji Lyttona, mianowany został posłem w Paryżu.

W. BRYTANJA

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z FRANCJĄ została postanowiona na konferencji prezesów banków emisyjnych: angielskiego i francuskiego. „Financiel News" donosi, iż między Bankiem Anglji i Bankiem Francji zawarte zostało porozumienie, przewidujące ścisłą współpracę obu banków. M. in. porozumienie to przewiduje interwencję Banku Francji w sprawie podtrzymania kursu waluty angielskiej, jeżeli to okaże się konieczne. Po zawarciu francusko-angielskiego paktu zaufania współpraca obu banków jeszcze bardziej się wzmocniła.

NIEMCY

„BIAŁA KSIĘGA" TERORU ANTYSEMICKIEGO. Centralny związek żydów niemieckich przesłał prezydentowi Hindenburgowi „białą księgę", zawierającą dokumenty i akty wystąpień antyżydowskich narodowych socjalistów.

Z polecenia prezydenta Hindenburga odpowiedział związkowy sekretarz stanu Meissner, oświadczając, że prezydent Rzeszy jaknajostrzej potępia wszystkie wystąpienia przeciw żydom niemieckim i ubolewa nad niemi. „Białą księgę" wraz z dokumentami prezydent polecił przesłać do zbadania ministrowi spraw wewnętrznych.

WŁOCHY

PRZEGLĄD FLOTY WOJENNEJ. Wczoraj w obecności króla i Mussoliniego, członków rządu oraz dziesiątków tysięcy widzów odbył się w Tarencie przegląd jednostek bojowych morskich, który zakończył manewry floty włoskiej.

GRECJA

NAPRĘŻONA SYTUACJA POLITYCZNA. Venizelos w komunikacie do prasy oświadczył, że gdyby wbrew przypuszczeniom partja ludowa odniosła zwycięstwo w wyborach nie daje przytem niezbędnej gwarancji utrzymania dotychczasowego regimu, obecny rząd odmówi oddania władzy.

Przywódcy opozycji stale oświadczają, że republice nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Protestują oni również przeciw istnieniu ligi wojskowej antyrepublikańskiej.

ŁOTWA

PROWOKACJE ANTYPOLSKIE NA MIĘDZYN. ZJEZDZIE STUDENTÓW. Wczoraj, wieczór, został zamknięty kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.).

Ogólną uwagę zwracało, iż delegacja litewska na kongresie oraz delegacja studentów białoruskich, przybyła z Pragi, rozdawały wśród uczestników kongresu broszury antypolskie, które dotyczyły litewskiego punktu widzenia na sprawę wileńską oraz omawiały rzekome zamykanie szkół białoruskich przez władze polskie.

KANADA

KONFERENCJA IMPERJALNA. Według wiadomości z Ottawy, konferencja imperjalna zakończy się w czwartek, dn. 18 b. m. Wydaje się zupełnie pewne, że z punktu widzenia zacieśnienia węzłów gospodarczych pomiędzy poszczególnemi państwami imperjum, konferencja zakończy się fiaskiem. Prawdopodobnie dla uratowania pozorów konferencja uchwali założenie biura stałego dla rozwoju stosunków handlu imperjalnego z siedzibą w Londynie. Istniejące preferencje celne będą utrzymane i być może nieco rozszerzone. Kwestja unji monetarnej nie wejdzie wcale na porządek dzienny konferencji.

Z całej Polski

Poważna katastrofa autobusowa pod Zakopanem

2 OSOBY ZABITE, 10 RANNYCH

W piątek rano wyjeżdżała z Wiśnicza do Zakopanego autem ciężarowem wycieczka złożona z 23 osób. Na granicy powiatów limanowskiego i nowosądeckiego na terenie gminy Trzciana skutkiem złego prowadzenia przez szofera auto wywróciło się. Dwie osoby zostały zabite, a mianowicie: p. Łazarska, żona sędziego z Wiśnicza oraz 12-letnia dziewczynka nieustalonego nazwiska, dwie osoby są ciężko poranione, 8 zaś odgniosło rany lżejsze. Szofera, który doznał tylko lekkich obrażeń aresztowano.

KRAKÓW

— **Groźny pożar.** Wczoraj w południe w Szaflarach wybuchł groźny pożar, który zniszczył kilkadziesiąt domów mieszkalnych. Zaalarmowane miejscowe i okoliczne straże z trudem zdołały pożar zlokalizować. Do Szaflar wyjechał z Krakowa nacz. wydz. bezpieczeństwa Małaszyński. Na miejscu zorganizowano komitet pomocy dla pogorzelców. Szkody są bardzo duże, chociaż dotychczas nieustalone. Ofiar w ludziach nie było.

— **Krwawe zajście.** W poniedziałek w godzinach popołudniowych na ul. Szpitalnej wynikło zajście pomiędzy jednym z oficerów, a sierżantem, będącym w stanie nietrzeźwym. W odpowiedzi na zrobioną uwagę przez oficera, **sierżant rzucił się na porucznika i spoliczkował go. Znieważony oficer dobył rewolweru i czterema strzałami położył sierżanta trupem, poczem zgłosił się do komendy garnizonu i oddał się w ręce władz wojskowych. Prokuratora wojskowa wdrożyła dochodzenie.**

ŁÓDŹ

— **Katastrofa samochodowa.** W Łodzi na ulicy 6-go Sierpnia, róg Gdańskiej nastąpiło zderzenie dwóch taksówek.

Taksówka, w której znajdowało się 5 pasażerów została całkowicie zdruzgotana. Wszyscy pasażerowie wraz z szoferem doznali poważnych uszkodzeń cielesnych. Rannych odwieziono do szpitala. (K.).

GDAŃSK

— **Zawsze bezkarni...** „Danziger Volkstimme" donosi, że w ubiegłą sobotę podczas zwiedzania niemieckiego okrętu „Meteor" liczna grupa hitlerowców, jadących statkiem prowokowała publiczność. **Następnie kilku hitlerowców bez mundurów, znajdujących się wśród publiczności napadło na przechodników, raniąc kastetami kilka osób. Podczas pościgu jeden z napastników groził nabitym rewolwerem. Policja ujęła trzech napastników, odbierając im broń palną, zostali oni jednak zwolnieni, mimo iż nie posiadali pozwolenia na noszenie broni.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 16 sierpnia

DZIŚ: Joachima Ojca N.M.P. JUTRO: Jacka
Wschód słońca 5.10, zachód słońca 20.5
Ubyło dnia 2.06
Wschód księżyca 18,12, zachód księżyca 2352.
Długość dnia 14.40

OGÓLNE

— SPRAWY UPOSAŻENIOWE I EMERYTALNE NA ZJEŹDZIE URZĘDNICZYM

Głównemi tematami obrad walnego zjazdu Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, który odbył się w Warszawie w dniach 14 i 15 b. m., były sprawy uposażeniowe i emerytalne. Związek stoi na stanowisku przywrócenia uposażenia z dnia 1 kwietnia 1931 r., t. zn. cofnięcia dwóch kolejnych obniżek 15 proc. i 10 procentowej. W zakresie spraw emerytalnych Związek domaga się obniżenia minimalnego czasu wysługi emerytalnej z 15 lat do dawnych 10 lat, oraz ubezpieczenia emerytalnego wszystkich pracowników kontraktowych.

— LOS ROBOTNIKÓW POLSKICH W HOLANDJI ZAGROŻONY

Za przykładem innych państw, rząd holenderski przystępuje do ograniczenia pracy cudzoziemców, wobec silnego wzrostu bezrobocia w Holandji. Liczba bezrobotnych wynosi tam obecnie około 170.000 osób, ponadto cały szereg zakładów pracy zapowiada dalsze redukcje. Wśród bezrobotnych, nie pobierających zasiłków, znajduje się kilkanaście tysięcy Polaków. Wobec braku odpowiednich konwencyj między Polską a Holandją, bezrobotni robotnicy polscy uważani są za uciążliwych cudzoziemców i mają być wydalani.

— REEMIGRACJA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KANADY

Syndykat Emigracyjny wzywa wszystkich reemigrantów do Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy posiadają paszporty konsularne, aby przed wyjazdem do Ameryki zgłaszali się zawczasu do agentur lub centrali Syndykatu celem sprawdzenia dokumentów. Ostatnio bowiem zdarzało się często, że reemigranci przybywają do transportu z paszportami konsularnemi, które utraciły swą ważność. Przybycie do transportu z nieważnym paszportem konsularnym naraża reemigranta na koszta podróży do miejsca zamieszkania w Polsce i z powrotem, albowiem prolongata paszportu wymaga uzyskania tam pewnych dokumentów.

— ZAPISY DO PAŃSTW. SZKOŁY OGRODNICTWA

W Państw. Szkole ogrodnictwa zapisy na nowy rok szkolny nie zostały jeszcze zamknięte. Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji Szkoły: Poznań, ulica Śniadeckich 54/58. Bliższe dane o szkole zawarte są w prospekcie, który sekretarjat Szkoły wysyła zainteresowanym na żądanie.

MIEJSKIE

— UCZESTNICY „CHALLENGE 1932" W PRZELOCIE NAD WARSZAWA

W dniu 21 b. m. w godzinach między 9 m. 30 r. a 12 w południe lądować będą w Warszawie uczestnicy tegorocznego międzynarodowego konkursu samolotów turystycznych („Challenge 1932 r.". W czasie przybywania samolotów do Warszawy i startu ich w dalszą drogę, lotnisko warszawskie dostępne będzie dla publiczności, która będzie mogła ujrzeć wszystkie samoloty przelatujące przez Warszawę w liczbie około 50-ciu. Organizację „Challenge" na terenie Warszawy przeprowadza Aeroklub Warszawski.

— ECHA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

Pułkownikowa Rayska, która przed kilkoma dniami padła ofiarą katastrofy samochodowej w powiecie limanowskim, przewieziona została do Warszawy i umieszczona w szpitalu mokotowskim. Stan zdrowia jej nie budzi obaw. P. Rayska odniosła ciężkie obrażenia, doznając złamania prawego obojczyka, uszkodzenia prawej łopatki i klatki piersiowej oraz ogólnego wstrząsu nerwowego.

— UŁATWIENIA W ODBIORZE PRZESYŁEK ŻYWNOŚCIOWYCH

Dyrekcja Poczt w Warszawie podaje do wiadomości, że mieszkańcy stolicy oraz firmy itp.. pragnący dla pośpiechu podejmować osobiście nadchodzące dla nich paczki żywnościowe, począwszy od 16 sierpnia r. b. będą mogli już po godzinie od czasu nadejścia pociągu pocztowego do Warszawy podejmować owe paczki w Głównym Urzędzie Pocztowym przy Placu Napoleona (wejście od ul. Wareckiej, Dział Oddawczo-Paczkowy, okienko nr 11. Zainteresowani winni zgłosić się w Głównym Urzędzie Pocztowym, celem złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego bezpośredniego odbioru tych paczek.

— ZAKOŃCZENIE STRAJKU WŁOSKIEGO W STRAŻY

W ub. sobotę strażacy, po otrzymaniu reszty zaległej pensji za m. lipiec, zakończyli strajk włoski, trwający od 13 lipca. Praca w warsztatach, czyszczenie pojazdów **oraz codzienne ćwiczenia odbywają się obecnie normalnie.**

Zjazd Straży Pożarnych

(*n. n.*) W niedzielę od wczesnego rana około 3.000 strażaków przybyło do stolicy, by uczestniczyć w 5-tym ogólno-państwowym zjeździe delegatów głównego Związku Straży Pożarnych R. P., który pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzpltej oraz pierwszego Marszałka Polski w dwudniowych obradach miał ustalić wytyczne, zmierzające do dalszego świetnego rozwoju straży pożarnych na terenie Państwa Polskiego.

O godz. 9-ej r. wśród fanfary licznych orkiestr rozpoczyna się msza święta odprawiana przez ks. Marka przy umajonym zielenią i kwieciem polnem ołtarzu polowym. Licznie zgromadzeni przedstawiciele Związku, ze wszystkich dzielnic z prezydjum Rady Naczelnej, woj. Twardo, insp. Jaroszewskim i wielu innymi zasłużonymi działaczami strażactwa polskiego zwartą grupą otaczają ołtarz, dalej zaś olbrzymim pierścieniem ustawiły się liczne oddziały strażaków województwa warszawskiego. Po ukończonej Mszy św. rozpoczyna się defilada przed starszyzną Związku. Prezes, woj. Twardo, w otoczeniu członków Rady Naczelnej i zarządu Związku oraz licznie przybyłych delegatów ze wszystkich województw, salutuje kroczące sprężystym krokiem oddziały straży ochotniczych z prowincji.

Olbrzymi hall Politechniki o godz. 10.30 wypełnia się strażakami. Za stołem prezydjalnym, nad którym zwisają sztandary polskie, francuskie i czeskosłowackie, ustawiają się półkolem poczty sztandarowe straży nowoświeckich, w pierwszym rzędzie wśród kongresowych gości zajęli miejsca: p. minister Pieracki, delegat strażactwa francuskiego, komendant straży paryskiej pułk. P. Pouderoux, prezes krajowego zw. strażactwa na Morawach p. Rudolf Ludwig oraz prezes zw. polskich straży pożarnych w Czechosłowacji p. Rudolf Cichy.

Przybyłego ze świtą na otwarcie zjazdu p. Prezydenta Rzplitej przyjmuje ustawiona przed Politechniką strażacka kompanja honorowa, a jedna z członkiń drużyn kobiecych wręcza dostojnemu Protektorowi strażactwa wiązankę kwiecia, najmłodszy zaś strażak, 5-letni Zbigniew Mierzwa, pięknie wydaną książeczkę „Na strażnicy". Powitany przez przybyłych Zjazdu przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent zajął przygotowane dlań miejsce w sali obrad.

Zjazd zagaił prezes Gł. Zw. Str. Poż. wojewoda Twardo, zaznaczając, że głównym tematem obrad zjazdu obecnego jest dokonanie rewizji statutu związku. Następnie przemówił min. Pieracki, życząc Zjazdowi owocnej pracy i zapowiadając wprowadzenie w życie jednolitej dla całej Polski ustawy pożarniczej, opracowywanej obecnie przez Rząd.

Po przemówieniach gości zagranicznych p. płk. Pouderaux, p. Ludwiga i Cichego oraz odczytaniu licznych depesz z życzeniami nadesłanemi od niemogących brać udziału w Zjeździe delegatów Węgier, Jugosławji, Belgji— zakończyła się oficjalna część zjazdu.

Przed opuszczeniem sali p. Prezesowi wręczył wykonany przez strażaków z Ostrowitego maleńki dobrze funkcjonujący model sikawki pożarnej komendant tamtejszej straży p. Straburzyński.

Po południu w niedzielę zjazd pracował w komisjach: skarbowo-finansowej pod przewodnictwem dr. Wielgusa z Krakowa i technicznej pod przewodnictwem p. Milewskiego z Bydgoszczy.

Równocześnie na polu Mokotowskiem odbywały się przed komisjami sędziowskiemi zbiorowe i jednostkowe zawody strażackie.

* * *

W drugim dniu zjazdu, o godz. 10 rano, wyruszył wielki pochód straży ogniowych z pola Mokotowskiego na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza p. prezes Twardo, złożył wieniec od strażactwa polskiego, p. płk. Pouderoux od strażactwa francuskiego i p. R. Ludwig od strażactwa czeskosłowackiego.

O godz. 11-ej rozpoczęły się plenarne obrady zjazdu w auli Politechniki pod przewodnictwem woj. Twardo. Zjazd jednomyślnie przyjął referowane przez pp. Arczyńskiego, d-ra Wielgusa i p. Milewskiego wnioski komisji regulaminowo-prawnej, skarbowej i technicznej Wnioski te, wprowadzające pewne zmiany regulaminowe, zatwierdzające budżet Związku oraz ujednostajniające systemy ratownictwa, zostały przyjęte i przekazane zarządowi do wykonania. W przemówieniu obrazującem, żądania i cele związku, przewodniczący podziękował uczestnikom zjazdu za wytężoną pracę, w następstwie której Zjazd dokonał unifikacji strażactwa na terenie całej Polski.

Dwudniowy Zjazd strażactwa zakończony został zawodami zbiorowemi i jednostkowemi, którym przyglądały się liczne tłumy Warszawiaków, nie szczędzące głośnych objawów sympatji dla dzielnych strażaków.

W rocznicę bitwy pod Warszawą

UROCZYSTOŚĆ NA CMENTARZU RADZYMIŃSKIM

Wczoraj, jako w dwunastą rocznicę bitwy radzymińskiej, odbyła się podniosła uroczystość, poświęcona pamięci poległych na polach Radzymina przed dwunastu laty w walkach z nawałą bolszewicką. W godzinach rannych po wysłuchaniu mszy św. w miejscowym kościele parafjalnym, oddziały P. W. z całego powiatu, straży ogniowej, cechy, delegacje stowarzyszeń i organizacyj społecznych przybyłe z Warszawy oraz tłumy ludności Radzymina i powiatu udały się na cmentarz poległych bohaterów pod Radzyminem. Po złożeniu kwiecia na grobach poległych zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kaplicy-pomniku na cmentarzu. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz administracyjnych, delegacje organizacyj i stowarzyszeń z powiatu, z miasta Radzymina, z Warszawy oraz tłumy ludności.

Podniosłą uroczystość zakończyła uroczysta akademja w sali kina „Europa" w Radzyminie.

Zakończenie Olimpjady w Los Angeles

W przedostatnim dniu igrzysk olimpijskich w sobotę odbyło się szereg finałowych rozgrywek.

W finale **biegu na 400 m.** stylem dowolnym pań **pierwsze miejsce zajęła** wielokrotna mistrzyni świata **Madison** (Ameryka) w świetnym czasie 5:28,5 ustanawiając nowy rekord świata.

Finał **biegu ósemek przyniósł niesłychaną sensację w postaci zwycięstwa Ameryki i sromotnej klęski Anglji** reprezentowanej przez słynną ósemkę Cambridge, która zajęła ostatnie miejsce w tej konkurencji za Ameryką, Włochami i Kanadą.

W finale **czwórek bez sternika pierwsze miejsce zajęła osada angielska**, przed Niemcami, Włochami i Ameryką.

W ogólnej punktacji zespół japoński zdobył tytuł mistrza świata w pływaniu.

Finał **biegu na 200 m.** stylem klasycznym panów **przyniósł klęskę prawie wszystkich przedstawicielom rasy białej.** Z sześciu startujących, aż pięciu należy do krajów egzotycznych, jedynie Sietas (Niemcy) zdołał zająć czwarte miejsce.

PILLER NAJLEPSZYM SZABLISTĄ ŚWIATA

W finałowych rozgrywkach **indywidualnego turnieju szermierczego na szable pierwsze miejsce zajął Piller** (Węgry), zdobywając mistrzostwo olimpijskie, 2) Gaudini (Włochy), 3) Kabos (Węgry).

STRZELECKI KONKURS OLIMPIJSKI

W konkurencji strzelania z broni długiej (karabinu) pierwsze miejsce zajął Ronumark (Szwecja), 2) Huet (Meksyk).

WĘGRZY MISTRZAMI W WATERPOLO

Finałowy mecz w waterpolo rozegrany między Węgrami, a Ameryką zakończył się pogromem drużyny amerykańskiej w stos. 16:0. Tem samem **mistrzostwo olimpijskie w waterpolo zdobyli Węgrzy**, 2) Niemcy, 3) St. Zjednoczone.

JAPOŃCZYK ZDOBYWA PUHAR NARODÓW

Po zamknięciu Olimpjady w ub. niedzielę na głównym stadjonie wobec 100.000 widzów rozegrany został konkurs o puhar Narodów. **Bieg przyniósł niesłychaną sensację w postaci zwycięstwa Japończyka por. Takeschi Nishi.** Drugim z kolei był Amerykanin Chamberlain, trzecim von Rosen (Szwecja). Ze startujących drużyn żadna nie ukończyła biegu. Nagrody zespołowej nie przyznano więc nikomu.

UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE X OLIMPJADY

Niedzielne uroczystości zamknięcia igrzysk olimpijskich wywołały w Los Angeles ogromne zainteresowanie. Ogromny stadjon wypełniony był do ostatniego miejsca. Zakończenie igrzysk rozpoczęło się od zgaszenia znicza olimpijskiego, który płonął na wieży, obok głównego wejścia na stadjon. W międzyczasie ustawiona bateria dział oddała szereg salw. Następnie przy dźwiękach trąb grających fanfarę zdjęto z głównego masztu flagę olimpijską i oddano ją na przechowanie burmistrzowi Los Angeles, która zawiśnie dopiero po 4 latach na stadjonie olimpijskim, tym razem w Berlinie

Nekrologia

Stanisław Chęciński, student Uniw. Warsz., lat **27.** Pogrzeb dnia 17 b. m. na Powązkach.

Józef Lubecki, dr. medycyny, lat 67. Pogrzeb dnia 16-go b. m. na cmentarzu Bródzieńskim.

Irena Rakowska, studentka III kursu filozofji, **lat 23.** Pogrzeb 16 b. m. na Powązkach.

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach akcyjnych panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita. W New Yorku po silnej haussie z poprzedniego tygodnia nastąpiło częściowe załamanie kursów, wywołane dość znaczną realizacją zysków. Pod koniec okresu sprawozdawczego jednak notowania znowu się wzmocniły i obroty wzrosły. Na mocne usposobienie giełdy działały wiadomości o zarysowujących się możliwościach nawiązania ściślejszych stosunków handlowych między U. S. A. a Rosją Sowiecką, następnie uchwalenie dywidend przez kilka wielkich przedsiębiorstw, m. in. American Refining Co., Eastman-Kodak i Delaware and Hudson Co., oraz haussa na rynkach bawełnianych i zbożowych. Kursy pożyczek polskich, z wyjątkiem 6% Poż. Dolarowej, osiągnęły zwyżkę. W dniu 10 b. m., notowano (w nawiasach cyfry z 4 b. m.): 8% Poż. Dillona 57.00 (56.00), 7% Poż. Stab. 49.50 (47.25), 6% Poż. Dol. 52.50 (54.00), 7% Poż. m. Warszawy 37.50 (35.50), 7% Poż. Śląska 37.00 (36.87½).

Londyn miał naogół usposobienie mocne, szczególnie wielkim popytem cieszyły się papiery państwowe. Pożyczki niemieckie uległy dalszej zniżce. Na giełdzie paryskiej panowała tendencja niejednolita, zależna poczęści od nastrojów giełdowych w New-Yorku, poczęści zaś pozostająca pod wpływem rozwoju wypadków politycznych w Niemczech. Amsterdam wykazywał nastrój mocny, a to w związku ze sfinansowaniem 5% Pożyczki m. Amterdamu na sumę 5 milj. guldenów przez konsorcjum holenderskie i zwyżkę cen srebra, która stwarza pomyślniejsze możliwości zbytu dla cukrów jawajskich. Pozatem do wzmocnienia tendencji przyczyniły się także korzystne wiadomości z Wall Street. Na giełdzie wiedeńskiej panował nadal nastrój słaby przy obrotach ograniczonych. Giełda berlińska wykazywała początkowo wskutek ostatnich wypadków politycznych w Rzeszy, nastrój słaby, w końcu dała się zauważyć jednak ogólna poprawa notowań, wywołana mocniejszą tendencją na rynkach zagranicznych.

Na giełdzie warszawskiej notowano prawie wyłącznie tylko Bank Polski, który podniósł się z 70.00 na 71.75. Obroty w dziale pożyczek państwowych były mniejsze, kursy przeważnie mocniejsze. Notowano (pierwsza cyfra z 5, druga z 12 b. m.): 3% Poż. Budowlana 34.80, 4% Poż. Inwestycyjna 94.75, 4% Poż. Dol. 48.50 — 49.45, 5% Poż. Konwers. 37.00, 6% Poż. Dolar. 54.00, 7% Poż. Stabilizacyjna 47.65 — 50.25, 8% T. K. m. Warszawy 57.00 — 57.50, 4½% L. Z. Ziemskie 37.00 — 38.00.

Obroty na giełdzie dewiz były umiarkowane. Dolarów oficjalnie nie notowano, prywatnie zaś płacono za nie 8.91 — 8.91,25. Czeki New-York obniżyły się o 8.924 na 8.921, a kabel z 8.929 na 8.926. W dziale dewiz europejskich dość dużym wahaniom ulegał Londyn, osiągając w końcu kurs z poprzedniego tygodnia (31.05). Zurych podniósł się ze 173.70 na 173.90, inne bez zmiany. Za ruble złote płacono prywatnie 4.70½ — 4.72 — 4.71½, za czerwońce 22 — 23 — centy.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w lipcu r. b. wyniósł 55.893.299 zł. Z tego 90.6% stanowią dewizy, 8.1% papiery lokacyjne, 0.7% akcje, a 0.6% banknoty.

A. Z. W.

Ze sportu

POLSKA ŁUCZNICZYM MISTRZEM ŚWIATA

W rozegranych w dniach 13 i 14 b. m. łucznym turnieju międzynarodowym w Warszawie Polska odniosła szereg wspaniałych wyników, zajmując w najtrudniejszych konkurencjach pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza świata.

W zawodach o mistrzostwo świata w grupach zespołowych, w strzelaniu jednoosobowem na odległość 50 metrów wyniki były następujące: 1) Zespół Polski w składzie: Kosiński, Łotocki, Sawicki — 439 pkt., 2) Francja, 3) Polska, 4) Anglja, 5) Czechosłowacja.

Strzelanie indywidualne:

1) Kurkowska-Spychajowa (Polska) — 168 pkt., 2) Reith Laurent (Belgja) — 164 pkt., 3) Kosiński Zbigniew (Polska) — 154 pkt., 4) Czechosłowacja, 5) Sawicki (Polska).

W strzelaniu na 70 metrów wygrał również zespół Polski w składzie: Kosiński, Łotocki, Sawicki — 284 pkt. przed Anglją — 247 pkt. i kobiecym zespołem Polski 193 pkt.

Ostatecznie w trójboju wygrała Polska (Kosiński, Sawicki, Łotocki) — 1190 pkt. przed kobiecym zespołem Polski (Trajdosówna, Królówna, Kurkowska) — 1032 pkt., Francją — 998 pkt., Anglja — 929 pkt. i Czechosłowacja — 771 pkt.

Indywidualnie w trójboju (30, 50, 70 mtr.): 1) Reith (Belgja) — 456 pkt. przed Kosińskim (Pol.) — 413 pkt. i Kurkowską (Pol.) — 406 pkt.

Dzisiaj nastąpi dokończenie zawodów i strzelanie do kura na 15 mtr. oraz rozdanie nagród.

FINAŁ WIOŚLARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

W Bydgoszczy zakończone zostały w poniedziałek regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Wyniki były nast.: Czwórki pań — Bydg. Kl. Wiośl. — 5:57.8. Jedynki pań — 1) Garbicka (Warsz. Kl. W.). Czwórki — 04 Poznań w czasie 6:11.2. Dwójki bez sternika — 1) K. W. Płock — 6:54.2. Dwójki — 1) K. W. Włocł. — 7:06. Czwórki bez sternika — 1) B. T. W. Dwójki podwójne — 1) A. Z. S. Kraków w czasie 6:06.3. Ósemki — 1) 04 Poznań w czasie 5:30.5.

Z Teatrów

NARODOWY dziś poraz ostatni gra arcyśmieszną groteskę 4-ch chciwych „Braciach Castiglioni".

Jutro wznowienie aktualnej komedji szkolnej K. Leczyckiego „Sztuba" po cenach popularnych.

W sobotę premjera „Tajemnicy Zamku Leltbury" Croisset'a w przekładzie T. Kończyca.

LETNI. Dziś i codziennie gra z niesłabnącem powodzeniem największą nowalję repertuarową scen zagranicznych komedję Wł. Fodora pt. „Ruleta" w opracowaniu Kazimierza Wroczyńskiego, z Karoliną Lubieńską, Hanną Różańską, Wesołowskim i Junoszą-Stępowskim oraz Wł. Grabowskim w rolach naczelnych.

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna „Jim i Jill" w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo. W dalszej obsadzie Chmielewski, Chmurkowski, Mielecki i Rudnicki.

NOWY rozpoczął próby pod kierunkiem świeżo zaangażowanego reżysera p. Z. Ziembińskiego z głośnej komedji Deval, a w przekładzie J. A. Hertza „Mademoiselle" przeznaczonej na inaugurację sezonu. W głównych rolach kobiecych Mieczysława Cwiklińska, Marja Dulęba, Karolina Lubieńska, w męskich: Józef Orwid, Stanisław Łapiński (świeżo zaangażowany), H. Małkowski i J. Roland

NOWOŚCI święci dziś jubileusz 20 przedstawienia arcywesołej operetki H. Stoltz'a „Szaleństwo Colette", która wstępnym bojem podbiła serca widzów i wzbudziła wielkie zainteresowanie w stolicy.

„MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja p. t. „Hip, hip, hurra" z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t „Z Powiśla na Riwjere" z udziałem całego zespołu oraz nowopozyskanej, doskonałej komiczki Stefanji Betcherowej. Wśród szeregu doskonałych numerów skecz p. t. „Wola Pegri i Mama Gri-Gri".

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cohen i Kelly".
Atlantic (Chmielna 33) — „Powódź".
Capitol — „Zar miłości", „Nad ranem".
Casino (Nowy Swiat) — „Halka".
Colosseum — „Klejnoty miłości".
Hollywod — „Tajemnica lekarza".
Majestic — „Pod czarem Neapolu".
Palace (Chmielna 9) — „Kongres tańczy".
Pan (Nowy Swiat 40) — „Miłość Kozaka" i Wesoły Madryt".

Radjo

EUGENJA UMIŃSKA - JAWORSKA PRZED MIKROFONEM

W piątek, 19 b. m., o godz. 20.00 wystąpi w studjo radjowem, po dłuższych studjach zagranicą p. Eugenja Umińska - Jaworska. skrzypaczka rokująca świetne nadzieje w swej karjerze artystycznej. P. Umińska-Jaworska przygotowała tym razem Koncert na skrzypce i orkiestrę Brahmsa, utwór pełen liryzmu, skupienia, jasności i prostoty.

W części symfonicznej orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona Zadora „Warjacje na węgierskie tematy ludowe", oraz Wagnera: Wstęp i śmierć Izoldy z op. „Tristan i Izolda", „Prząśniczkę" z op. „Okręt Widmo" i Uwerturę „Polonia".

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 19 b. m., o godz. 16.40 Dr. I. Nakaszydze, wygłosi odczyt p. t. „Kilka słów o Gruzji", w którym odmaluje tragiczną historję bohaterskiego narodu górali gruzińskich, walczących nieustannie od wieków o niepodległość z najeźdźcą carskim i sowieckim.

O godz. 18.00 Dr. Jacek Jedliński wygłosi odczyt p. t. „W turczańskim zaścianku szlacheckim", opisując malownicze okolice miasta Turki.

W przerwie koncertu wieczornego p. Irena Dehnelówna w feljetonie p. t. „Frazes a prawda" zastanowi się nad znaczeniem utartych wyrażeń, które często powtarzamy dla ich popularności, mijając się z jasnem przedstawieniem sytuacji lub zjawiska

IMPRESJE OLIMPJADY

W piątek, 19 b. m., o g. 18.00 nadany zostanie feljeton specjalnego korespondenta „Polskiego Radja" na Olimpjadę w Los Angelos p. t. „Z Olimpjady".

PIĄTEK
19 sierpnia

12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 15.10 — Płyty. 16.40 — „Kilka słów o Gruzji" — dr. J. Nakaszydze. 17.00 — Muzyka lekka w wyk. ork. Frageta i Jakubowskiego. 18.00 — „W turczańskim zaścianku szlacheckim" — dr. J. Jedliński. 18.20 — Muzyka z Hotelu Europejskiego. 19.35 — Prasowy Dz. Radjowy. 19.45 — Przegląd rolniczej prasy zagr. 20.00 — Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filh. pod dyr G. Fitelberga, E. Umińska (Skrzypce). W przerwie felj. p. t. „Frazes i prawda" — E. Dehnelówna. 22.00 — Melodje z filmów dźwiękowych. 22.40 — Sport. 22.50 — Muzyka taneczna

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 222 z dnia 12 b. m.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie temp. 26.8, wilgotność w %% 61, stan nieba pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17.VIII.32 r.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Upalnie. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 16.8

WALUTY

Holandja 359,30, Szwajcarja 173.95, Londyn 31,12 — 31,10, N.-Jork 8.921, Paryż 34.97, Praga 26.39, Włochy 45.62, Gdańsk 173.85,

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.70 — 4.69½ zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Inw. 95.75 — 95.50, 4 proc. Poż. Dol. 49,25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 8 proc. Obl. B-ku G. K. Bud. 93, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 36,50— 37,25, 6 proc. Poż. Dol. 54 — 53,75, 10 proc. Poż. Kol. 100,75, 7 proc. Poż. Stab. 50 — 51,70 — 49,75 4½ proc. L. Z. zł. 37,75, 8 proc. Miejskie zł. 57,25 58,25 — 57,13, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 51,50 10 proc. L. Z. m. Siedlec 51,25, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 52,50.

AKCJE

Bank Polski 71,50.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI